



Sygn. akt II CSK 49/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa Nadleśniczego

Nadleśnictwa

przeciwko E. Spółce Akcyjnej

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 9 czerwca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 września 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Skarb Państwa – Nadleśniczy Nadleśnictwa domagał się zasądzenia od pozwanej „E.” S.A. kwoty 272.352,08 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną bez tytułu prawnego w okresie od 1 lipca 2005 r. do 31 marca 2007 r. z nieruchomości powoda, przez które przebiegają linie energetyczne pozwanej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa wyjaśniając, że z nieruchomości powoda korzysta na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. Nr 28, poz. 256 ze zm.), wobec czego nie jest uzasadnione kierowanie przeciwko niej roszczeń na podstawie art. 225 k.c. Podniosła też, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i zakwestionowała wysokość żądania.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 10 czerwca 2008 r. oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach związanych z tym postępowaniem. Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

Skarb Państwa jest właścicielem szeregu nieruchomości położonych w gminach S., T., W. i C., oddanych w zarząd Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo. Na tych nieruchomościach, w większości stanowiących lasy, w latach 80-tych ubiegłego wieku istniały już słupy energetyczne i rozpięte między nimi linie energetyczne wysokiego napięcia wchodzące w skład przedsiębiorstwa energetycznego. Na wylesionym pasie znajdującym się pod liniami nie jest prowadzona gospodarka leśna ze względów ekonomicznych i ekologicznych. Teren pod nimi musi być dostępny dla pracowników pozwanej, którzy dokonują konserwacji linii i słupów. Pracownicy pozwanej usuwają samosiejki z tego pasa oraz przycinają gałęzie przy liniach energetycznych. Powód uzyskuje jedynie symboliczny dochód ze sprzedaży samosiejek.

Na początku 2006 r. strony wykonały szczegółową inwentaryzację linii energetycznych na nieruchomościach powoda określając powierzchnię pasów wylesionych na 486.343 m². Z przeprowadzonych pomiarów sporządziły dokument podpisany przez przedstawicieli obu stron. Powód zaproponował pozwanej

zawarcie umowy o udostępnieniu jej tych nieruchomości, jednak do zawarcia takiej umowy nie doszło.

Pozwana jest następcą prawnym ZE. Przedsiębiorstwa Państwowego, powstałym w wyniku jego przekształceń własnościowych i komercjalizacyjnych, w związku z czym wstąpiła we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe, bez względu na ich charakter prawny.

Sąd I instancji zaznaczył, że z powodu upływu czasu dokumenty dotyczące inwestycji energetycznych są niekompletne, co utrudnia odtworzenie trybu postępowania przy budowie sieci elektrycznych a nawet dokładne określenie, kiedy sieć ta powstała. Dlatego dokumenty te posłużyły Sądowi za podstawą domniemań faktycznych, prowadzących do ustalenia, że sieci energetyczne, których dotyczy spór, wybudowane zostały w latach 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku przez państwowe przedsiębiorstwo energetyczne, którym właściciel gruntu – Skarb Państwa posłużył się przy budowie sieci energetycznej kraju, dochowując wymaganego wówczas trybu postępowania. Biorąc pod uwagę ówczesne brzmienie art. 128 k.c. (obowiązującego do 1 lutego 1989 r.), ustanawiającego zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, Sąd Okręgowy uznał, że na skutek pobudowania sieci energetycznych nie doszło do ingerencji w cudze prawo własności. Ustawa z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. Nr 63, poz. 494) w art. 17 uprawniała Ministra Leśnictwa lub upoważniony przez niego organ, aby dopuścił do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego inne działy administracji publicznej, przedsiębiorstwa państwowe oraz inne instytucje dla celów interesu publicznego, które mogą być osiągnięte bez wyłączenia takich obszarów z państwowego gospodarstwa leśnego. O tym, że poprzednik pozwanej uzyskał odpowiednie zezwolenie świadczy, zdaniem Sądu, domniemanie wywiedzione z zachowanych dokumentów i kopii dokumentów. Dopuszczenie do korzystania z obszarów leśnych spowodowało, że podmioty zarządzające gospodarstwami leśnymi Skarbu Państwa utraciły legitymację do uprawy leśnej tego gruntu i tytuł do żądań finansowych wynikających z pozbawienia ich dotychczasowego charakteru. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana użytkowała sporne grunty w dobrej wierze i sytuacja taka ma miejsce nadal, ponieważ wydane decyzje ciągle obowiązują, a wynikające z nich

uprawnienia przeszły na pozwaną. Dlatego nie ma podstaw do zmiany treści przysługującego jej prawa użytkowania nieruchomości na odpłatne. Nie jest także możliwe cofnięcie zgody na użytkowanie. Zdaniem Sądu I instancji czynność prawna, na podstawie której doszło do oddania gruntów w użytkowanie, stanowi umowę nienazwaną charakteryzującą się ciągłością i trwałością, a także nierozwiązywalnością w okresie korzystania z linii przesyłowych. Taki stosunek prawny ma charakter obligacji realnej i niedopuszczalne jest jego wypowiedzenie. A w wypadku gdy ograniczenie uprawnień właściciela w związku z posadowieniem urządzeń przesyłowych i koniecznością znoszenia wynikających stąd ograniczeń nastąpiło na mocy decyzji administracyjnej, ograniczenia te, ustanowione na rzecz każdego przedsiębiorcy przesyłowego, obowiązany jest znosić każdydoczesny właściciel nieruchomości obciążonej.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że pozwana korzysta z nieruchomości powoda zgodnie z prawem, wobec czego żądania od niej wynagrodzenia na podstawie art. 224 i art. 225 k.c. jest bezzasadne.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, dzieląc ustalenia faktyczne i wnioski prawne tego Sądu. Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji Sąd II instancji stwierdził, że korzystanie przez pozwaną ze spornych gruntów odpowiada wykonywaniu służebności gruntowej (art. 285 § 1 k.c.), jednakże w okresie budowy linii energetycznych ustanowienie takiej służebności uniemożliwiła obowiązująca wówczas zasada jednolitej własności państwowej wyrażona w art. 128 k.c. Służebność nie mogła i nie może bowiem przysługiwać właścicielowi nieruchomości.

Dalszą konsekwencją obowiązywania art. 128 k.c. był brak potrzeby uzyskania przez inwestora decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz.U. Nr 17, poz. 70 ze zm.). Ten akt prawny w ogóle nie dotyczył bowiem nieruchomości państwowych (art. 2 ust. 1 ustawy). Aby więc inwestycja polegająca na budowie sieci energetycznej na gruntach należących do Skarbu Państwa realizowana była legalnie wystarczyło uzyskanie lokalizacji szczegółowej. Dokumenty, w oparciu o które budowana była sieć energetyczna na gruntach Skarbu Państwa, nie były

potrzebne do wykazania praw i obowiązków inwestora w sferze cywilnoprawnej, a ponadto przedsiębiorstwa energetyczne poddawane były licznym reorganizacjom, za które odpowiada powodowy Skarb Państwa. Wyjaśnia to, w ocenie Sądu II instancji, dlaczego większość dokumentacji nie zachowała się, a jednocześnie nie pozwala przyjąć korzystnych dla powoda konsekwencji niezachowania się tych dokumentów. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że powód nie przytoczył argumentów, które nasuwałyby wątpliwości czy znajdujące się w aktach kserokopie odzwierciedlają treść rzeczywistych dokumentów. Dlatego Sąd ten nie znalazł podstaw do kwestionowania faktu istnienia oryginałów dokumentów przedłożonych przez pozwaną w kopiach. Uwzględnił także dowody nie dotyczące bezpośrednio nieruchomości objętych żądaniem, gdyż dają one obraz schematów postępowania w trakcie ubiegania się przez przedsiębiorstwa energetyczne o zgodę na pobudowanie sieci energetycznej. Zazaczył przy tym, że w razie wątpliwości co do zachowania przy budowie konkretnej sieci wszelkich wymagań formalnych, można by rozważyć, czy nie doszło do dorozumianych uzgodnień w tej kwestii pomiędzy odpowiednimi jednostkami Skarbu Państwa, za czym przemawia fakt, że przez długi czas powód nie żądał od pozwanej wynagrodzenia za korzystanie z gruntów, które wynikało z konieczności zapewnienia powszechnego dostępu do energii elektrycznej. Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd II instancji do wniosku, że przedsiębiorstwo energetyczne uzyskało zgodę na wybudowanie sieci energetycznej i nieodpłatne użytkowanie zajętych przez nią gruntów. Przy czym obecnie brak podstaw do zmiany stanu rzeczy i domagania się wynagrodzenia za korzystanie z tych gruntów. Sąd ten przychylił się także do stanowiska, że korzystanie z gruntów odbywało się w granicach umowy nienazwanej, charakteryzującej się trwałością i ciągłością, o charakterze obligacji realnej, mieszczącej się w konstrukcji prawnej opartej na przepisie art. 140 k.c. Powołał się w tym zakresie na wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2007 r. (I CSK 223/06, nie publ.).

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód przywołał obydwie podstawy kasacyjne z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenia przepisów postępowania, które miało, jego zdaniem, istotny wpływ na wynik sprawy obejmuje zarzuty uchybienia:

- art. 232 k.p.c. przez obciążenie powoda negatywnymi skutkami niewskazania dowodów co do faktów, z których korzystne dla siebie skutki prawne wywodziła strona przeciwna;
- art. 231 k.p.c. przez przyjęcie domniemania, że w stosunku do działek, co do których strona pozwana nie przedstawiła decyzji wydanych na podstawie art. 7 i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym oraz decyzji o lokalizacji szczegółowej, były wydawane takie decyzje;
- art. 252 k.p.c. oraz art. 308 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że strona, która kwestionuje zgodność kserokopii dokumentu urzędowego z ich zaginionym oryginałem, powinna tę okoliczność udowodnić;
- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. przez nie wskazanie podstawy faktycznej i nie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku;

Naruszenie prawa materialnego skarżący upatruje w:

- niewłaściwym zastosowaniu art. 6 k.c. polegającym na nałożeniu na stronę powodową ciężaru dowodzenia okoliczności, z których strona pozwana wywodziła skutki prawne;
- błędną wykładnię art. 7 i 17 ust. 1 i 2 ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym, przez przyjęcie, iż wydanie decyzji na podstawie tych norm skutkuje trwałym ograniczeniem uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa do nieruchomości oraz pozbawieniem możliwości domagania się wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez następcę prawnego przedsiębiorstwa państwowego;
- błędną wykładnię art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1961 r., Nr 7, poz. 47 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 marca 1975 r. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że decyzja o lokalizacji szczegółowej wprowadza ograniczenia polegające na pozbawieniu możliwości domagania się wynagrodzenia przez Skarb Państwa za korzystanie z nieruchomości przez następcę prawnego przedsiębiorstwa państwowego;

- niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie) art. 352 § 2 k.c. w zw. z 224 § 2 k.c. i 225 k.c. poprzez uznanie, iż pozwana nie posiada w złej wierze służebności gruntowej na nieruchomości powoda;
- niewłaściwe zastosowanie art. 60 k.c. oraz art. 65 § 1 i § 2 k.c. polegające na przyjęciu, że ustalone okoliczności faktyczne w sposób dostateczny ujawniają wolę zawarcia przez strony umowy cywilnoprawnej, skutkującej obciążeniem części nieruchomości powoda prawem polegającym na możliwości instalowania na tej nieruchomości przez przedsiębiorstwo energetyczne urządzeń służących do przesyłania energii oraz bezterminowego i bezpłatnego korzystania z tej części nieruchomości;
- naruszenie art. 244 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że strony mogą, mocą swych oświadczeń woli, wykreować stosunek prawny o charakterze obligacji realnej, który będzie źródłem uprawnienia o treści odpowiadającej służebności gruntowej (ograniczonego prawa rzeczowego), wbrew zasadzie *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych wyrażonej w art. 244 § 1 i § 2 k.c.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie zmiany tego wyroku przez uwzględnienie apelacji to znaczy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania na rzecz powoda.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu powstałych w związku z jej wniesieniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważania rozpocząć trzeba od zarzutów podniesionych przez powoda w ramach podstawy naruszenia przepisów procesowych, za podstawowy uznając ten, z którym skarżący wiąże skutek w postaci uniemożliwienia rzeczowej kontroli

rozumowania Sądu II instancji. Wspomniany zarzut dotyczy naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 382 oraz 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Nie może jednak zostać uwzględniony. Za ustabilizowany można już bowiem uznać pogląd, że wadliwość uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie to nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź dotknięte jest tak oczywistymi brakami, że uniemożliwia to przeprowadzenie kontroli kasacyjnej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83; czy stosunkowo niedawny z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, nie publ.). Artykuł 328 § 2 k.p.c. nakazuje ujęcie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione i dowodów, na których się oparł; wskazanie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Przepis ten odpowiednio zastosowany w postępowaniu apelacyjnym wykładany jest w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., jako nakładający na sąd II instancji obowiązek ustosunkowania się w uzasadnieniu do zarzutów zawartych w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 331/08, nie publ.).

Wymagane elementy znajdują się w motywach zaskarżonego wyroku. Natomiast zagadnienie, czy ustalenia poczynione zostały prawidłowo oraz czy wnioski prawne znajdują w nich należyte wsparcie nie należy już do sfery budowy uzasadnienia lecz do oceny prawidłowości działania sądu na poziomie ustalania faktów, a następnie przeprowadzania ich subsumcji (stosowania prawa). Nie jest też uchybieniem powołanym przepisom rozpatrzenie w uzasadnieniu kilku alternatywnych koncepcji prawnych, które mają uzasadnić słuszność rozstrzygnięcia. Każda z tych koncepcji odnosi się do innego zakresu ustaleń i wskazuje – choć bardzo ogólnie - podstawy faktyczne, na jakich się opiera. Jedna nawiązuje do okresu budowy linii energetycznych i uzyskanych wówczas zezwoleń na korzystanie z nieruchomości, druga przyjmuje za punkt wyjścia wieloletnie, ustabilizowane stosunki między stronami, oparte na akceptacji nieodpłatnego korzystania przez pozwaną z nieruchomości powoda w zakresie wyznaczonym przez potrzeby wynikające z istnienia i obsługi sieci przesyłowej.

Sąd Apelacyjny nie uchybił także art. 382 k.p.c. Swoje rozważania oparł na materiale zebrany przed sądem I instancji. Uwagi odnoszące się do tego, jakie decyzje potrzebne były w czasie, kiedy poprzednik pozwanej budował linie energetyczne, by taka budowę przeprowadzić legalnie, nie nawiązują wprawdzie do tego materiału, ale też Sąd Apelacyjny prowadzi je celowo w oderwaniu od ocenianych dowodów, służą mu bowiem jako jeden z argumentów wyjaśniających przyczyny niekompletności tej dokumentacji, którą uważa za istotną – a zatem decyzji wydawanych w trybie przepisów ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym.

Uzasadnione okazały się natomiast zarzuty dotyczące zastosowania przez Sąd odwoławczy szeregu przepisów normujących postępowanie dowodowe, odnoszących się do obowiązków stron oraz zasad korzystania z domniemań faktycznych przy ustalaniu podstawy faktycznej orzeczenia. Wprawdzie skarga kasacyjna, z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p.c., nie może być oparta na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów, co wyłącza z zakresu drugiej podstawy kasacyjnej kwestionowanie orzeczenia ze wskazaniem na nieprawidłowe zastosowanie art. 233 § 1 k.p.c., art. 228 § 2 k.p.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2005/4/76 czy z dnia 11 maja 2007, V CSK 456/06, nie publ.), a także art. 230 k.p.c. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2006 r. V CSK 146/06, nie publ.). Podobnie niedopuszczalne byłoby podniesienia zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c., oparte na kwestionowaniu prawidłowości procesu wnioskowania na podstawie ustalonych faktów o istnieniu innych faktów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Możliwe jest jednak, bez naruszania zakazu z art. 398³ § 3 k.p.c., podniesienie, jak uczynił to skarżący, wadliwości postępowania sądu, wyrażającej się w oparciu domniemania faktycznego na faktach nieustalonych w sposób wymagany w przepisach procesowych. Konstrukcja domniemania faktycznego zakłada bowiem udowodnienie jego podstawy i dopiero tak stwierdzone fakty bazowe mogą stanowić przesłankę dalszego wnioskowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2000 r., I CKN 1196/98, nie publ.).

Skarżący ma rację, że Sąd Apelacyjny jako podstawę domniemań faktycznych przyjął istnienie określonego zdarzenia na podstawie pism, które nie mają waloru dowodu z dokumentu. Sąd ten posłużył się kopiami decyzji administracyjnych dotyczących jedynie części gruntów, których dotyczy postępowanie, nie bacząc, że kopie te nie są opatrzone poświadczeniem ich zgodności z oryginałem, co nie pozwala uznać ich za dowód istnienia oryginału o treści i formie odwzorowanej w kopii (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNC 1994/11/206). Wymagania poświadczenia nie uchyła powołany przez Sąd orzekający art. 308 § 1 k.p.c., uprawniający sąd do dopuszczenia m. in. dowodu z fotokopii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/07, nie publ.). Dalszą konsekwencją nieposiadania przez takie kopie cech dokumentu jest brak podstaw do łączenia z nimi domniemań, z jakich korzysta dokument urzędowy (art. 244 § 1 k.p.c.) i obarczanie powoda obowiązkami z art. 252 k.p.c.

Sąd Apelacyjny przyjął także trudne do zaakceptowania stanowisko o ponoszeniu przez powoda odpowiedzialności za brak dokumentów u pozwanej, z uwagi na stworzenie dogodnych warunków ich utraty poprzez reorganizację przedsiębiorstwa. Zmiany organizacyjne w strukturach osoby prawnej, nawet jeśli w praktyce mogą wprowadzać zakłócenia w jej funkcjonowaniu, nie uzasadniają przerzucania na organy inicjujące reorganizację odpowiedzialności za sposób jej realizacji na poziomie samodzielnego podmiotu, którego dotyczą. Powód słusznie podnosi, że ciężar dowodzenia okoliczności faktycznych określa w aspekcie obowiązków procesowych art. 232 § 1 k.p.c., a w aspekcie konsekwencji – art. 6 k.c. i ten układ wymaga udowodnienia przez pozwaną faktów, z których wynika, że przysługują jej uprawnienia do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości powoda w takim zakresie, jakiego wymaga przeprowadzenie linii energetycznych.

Powyższe uchybienia natury procesowej dotyczą ustalenia faktów o podstawowym znaczeniu dla koncepcji prawnej przyjętej przez Sąd orzekający przy założeniu, że poprzednik pozwanej wybudował linie przesyłowe w oparciu o ważne zezwolenia wydane na podstawie przepisów ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym. Dopiero poczynienie w tym zakresie ustaleń nie budzących

wątpliwości umożliwi pełną ocenę podstaw wejścia przez przedsiębiorstwo energetyczne w posiadanie nieruchomości powoda.

Niemniej odnieść się należy także już teraz, w zakresie, w jakim jest to możliwe, do zgłoszonych zarzutów natury materialnoprawnej.

Powód słusznie podważa zasadność wykładni art. 7 i 17 ust. 1 i 2 ustawy o państwowym gospodarstwie leśnym, upatrującej w decyzjach o dopuszczaniu do korzystania z nieruchomości podstawy uprawniającej przedsiębiorstwo energetyczne do trwałego, przekazywanego następcom prawnym nieodpłatnego posiadania tej nieruchomości w zakresie potrzebnym do utrzymywania na niej sieci energetycznej. Zagadnienie to wyjaśniane już było we wcześniejszych orzeczeniach dotyczących analogicznych roszczeń dochodzonych pomiędzy tymi samymi stronami (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08, nie publ.). Przepisy te upoważniały Ministra Leśnictwa do dopuszczenia do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego m.in. przedsiębiorstw państwowych dla realizacji celów publicznych, które mogły być osiągnięte bez wyłączenia takich obszarów z państwowego gospodarstwa leśnego. Przy tym zasady korzystania powinny być określone w stosownym porozumieniu. Decyzje wydane w trybie art. 17 powyższej ustawy, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, nie wywoływały skutków prawno-rzeczowych, ze względu na obowiązującą wówczas zasadę jednolitości własności państwowej (art. 128 k.c.). Były one, podobnie jak porozumienia konkretyzujące zasady korzystania, rozstrzygnięciami organizacyjnymi dokonywanymi przez państwo w stosunku do mienia państwowego, którego własność zachowywało, niezależnie od tego w czym zarządzie mienie to się znajdowało (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 493/08, nie publ.). Decyzje, ani porozumienia nie wywierały skutków obligacyjnych, mogących kształtować stosunki pomiędzy samodzielnymi podmiotami gospodarczymi po uchyleniu art. 128 k.c. Nie miały one mocy wiążącej w stosunku do osób trzecich, ani też wobec każdego właściciela nieruchomości na których zostały zamontowane urządzenia przesyłowe. Tym bardziej uprawnień takich nie dawały decyzje lokalizacyjne wydawane na podstawie art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 7, poz. 47 ze zm.), gdyż nie rozstrzygały o uprawnieniach do gruntu.

Niesłuszny jest natomiast zarzut, jakoby Sąd Apelacyjny odmówił uznania stwierdzonego stanu posiadania pozwanej za odpowiadający posiadaniu służebności gruntowej na nieruchomości powoda. Przeciwnie, Sąd ten wyraźnie stwierdził, że taki stan istnieje. Odmówił natomiast zasadności roszczeniom powoda wywodzonym z art. 224 § 2 i art. 225 k.c. ponieważ uznał, że między stronami w sposób dorozumiany nawiązany został stosunek cywilnoprawny, mający charakter zakładający nieodpłatne korzystanie z nieruchomości powoda przez pozwaną w zakresie tej służebności i mający charakter obligacji realnej. Zasadnie natomiast skarżący podnosi, że nie jest jasne, z jakimi działaniami Sąd II instancji łączy nawiązanie takiego stosunku oraz jaką przypisuje mu treść, skoro koncepcja dopuszczalności ukształtowania wężła obligacyjnego o cechach i skutkach identycznych z prawem rzeczowym ograniczonym w zakresie treści, skuteczności wobec każdorazowego właściciela i posiadacza, trwałości i niedopuszczalności wypowiedzenia budzi sprzeciw, z uwagi na jej sprzeczność z wywodzoną z art. 244 k.c. zasadą *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 493/08).

Nie można też odmówić skarżącemu słuszności, że korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesytu, nawet realizowane w dobrej wierze, nie wyłącza – o ile nie uczynią tego strony – uprawnienia właściciela do żądania wynagrodzenia. Posiadanie w zakresie służebności nie jest posiadaniem samoistnym lecz zależnym, oceniane być zatem musi według reguł dotyczących prawa, któremu ten stan faktyczny odpowiada (art. 230 k.c.). Obecnie (od 3 sierpnia 2008 r.) w kodeksie cywilnym przewidziana jest służebność przesytu (art. 305¹⁻⁴ k.c.), kształtująca ją jako ograniczone prawo rzeczowe odpłatne. Poprzednio konstrukcja służebności uprawniającej do przeprowadzenia linii energetycznych przez cudzą nieruchomość opierana była na analogicznym stosowaniu art. 145 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, OSNC 2002/11/142 i przytoczone tam orzecznictwo), a zatem przepisu także zakładającego odpłatność korzystania (art. 145 § 1 k.c.). Okoliczności te nie były wzięte pod uwagę przez

Sądy orzekające w niniejszej sprawie, chociaż mają istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia.

Wadliwość przeprowadzonego postępowania oraz nieprawidłowe założenia prawne, przyjęte przez Sąd II instancji powodują konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.